PORADNIK PRZYJACIELA KOTA I PSA

Jak zapobiegać bezdomności zwierząt

Wydawca

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju Zalewu Zegrzyńskiego.
ul. Retmańska 47/13, 05-140 Serock,
tel. 601221313, e-mail: cit@jeziorozegrzynskie.info
www.jeziorozegrzynskie.info

Tekst

Sandra Szumera

Zdjęcia

Sandra Szumera, iStock, archiwum Europilot

Redakcja techniczna i graficzna

Magdalena Chmielewska

Druk i kolportaż

EURO PILOT Sp. z o.o.
ul. S. Konarskiego 3
01-355 Warszawa
tel./fax. +48 22 664 37 20, +48 22 664 50 91
www.europilot.com.pl

ISBN 978-83-8218-184-5

egzemplarz bezpłatny

„Poradnik przyjaciela kota i psa, czyli jak zapobiegać bezdomności zwierząt" został opracowany i wydany przez Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju Zalewu Zegrzyńskiego w 2022 roku. Operacja współfinansowana przez Województwo Mazowieckie w konkursie „Opieka nad bezdomnymi zwierzętami w tym: zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie im opieki; zmniejszenie niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt, w szczególności psów i kotów; edukacja mieszkańców w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt, odpowiedzialnej i właściwej opieki nad zwierzętami, konieczności ich kastracji oraz adopcji zwierząt bezdomnych, znakowania i rejestracji psów".

PORADNIK PRZYJACIELA KOTA I PSA

Jak zapobiegać bezdomności zwierząt

„Poradnik przyjaciela kota i psa, czyli jak zapobiegać bezdomności zwierząt" został opracowany i wydany przez Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju Zalewu Zegrzyńskiego w 2022 roku. Operacja współfinansowana przez Województwo Mazowieckie w konkursie „Opieka nad bezdomnymi zwierzętami w tym: zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie im opieki; zmniejszenie niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt, w szczególności psów i kotów; edukacja mieszkańców w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt, odpowiedzialnej i właściwej opieki nad zwierzętami, konieczności ich kastracji oraz adopcji zwierząt bezdomnych, znakowania i rejestracji psów".

SPIS TREŚCI

PRZYCZYNY BEZDOMNOŚCI **4**
Bezpośrednie i pośrednie przyczyny wzrostu bezdomności 4
Przyczyny pośrednie 5
Wzrost populacji spowodowany jest wieloma czynnikami, z których najważniejsze to: 5
Przyczyny bezpośrednie 5
Najczęstsze sytuacje, gdy dochodzi do ucieczki lub zaginięcia psa czy kota 5

DZIAŁANIA PROFILAKTYCZNE W WALCE Z BEZDOMNOŚCIĄ **7**
Główne założenia Programu Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi i Zapobiegania Bezdomności: 7
Zadania samorządów, przykłady dobrych praktyk 7
Trwałe oznakowanie, czyli czipowanie i rejestracja 8
Dlaczego sterylizacja jest najlepszą metodą zapobiegania bezdomności? 8
Zapobieganie zaginięciom 9
Zapobieganie ucieczkom kotów 10
Co zrobić, gdy spotkasz bezdomnego psa lub kota? 11
Jeśli znajdziesz psa: 12
Co w przypadku gdy zgubił się Twój pies lub kot? 12

W JAKI SPOSÓB MODY NA NOWE RASY WPŁYWAJĄ NA POWSTAWANIE PSEUDOHODOWLI I PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO BEZDOMNOŚCI? **13**
Krótka historia powstawania ras psów 13
Moda po raz pierwszy 14
Zmiany w modzie 15
Rasy hybrydowe 16
Krótka historia powstawania ras kotów 17

CZYM SĄ PSEUDOHODOWLE ZWIERZĄT? **19**
Jak rozpoznać pseudohodowlę? 19
Jak nie kupować z pseudohodowli? 20
Moda na różne rasy, inny aspekt 21
Niekontrolowany rozród 21
Nieodpowiedzialne zakupy i adopcje 22
Każdą z tych okoliczności można było przewidzieć. 23
Jak kupować zdrowe szczenię? 23

ŻYCIE BEZ DOMU **24**
Jak pomagać zwierzętom bezdomnym i wolno żyjącym? 24
Dlaczego zwierzęta trafiają do schronisk? 25
Jak jest w schroniskach? 26
Alternatywą dla schronisk są domy tymczasowe 26
Schroniska w Polsce według prawa 26
Jak pomóc zwierzakom w schroniskach? 29
Jak uniknąć nieudanej adopcji? 29
Co warto wiedzieć na temat adopcji? 30
Korzyści z adopcji dorosłych zwierząt 30
Dobrze wiedzieć, że zarówno psy, jak i koty z wiekiem zyskują wiele zalet: 30

LISTA ORGANIZACJI POMAGAJĄCYCH ZWIERZĘTOM BEZDOMNYM **31**
NAJWAŻNIEJSZE AKTY PRAWNE **32**

OD AUTORA

Szanowni Państwo,

Broszura, którą trzymacie w rękach powstała w celu edukacyjnym. Ma ona przeciwdziałać zjawisku bezdomności i doprowadzić do zmniejszania liczby zwierząt w schroniskach. Druga edycja *Poradnika przyjaciela psa i kota* skierowana jest przede wszystkim do Pracowników Urzędów Miast i Gmin.
Warto wiedzieć, że ciężar obowiązków, związany z zajmowaniem się porzucanymi zwierzętami, jest nałożony przez ustawodawcę na władze samorządowe. Ograniczanie działań na rzecz zwierząt wyłącznie do finansowania schronisk, w dłuższej perspektywie skutkuje ciągłym zwiększaniem nakładów na ten cel. Tylko skuteczna, masowa profilaktyka oraz ogólny wzrost świadomości na temat zwierząt — ich potrzeb i praw — mogą realnie wpłynąć na zmniejszenie skali bezdomności.
Wychodząc z założenia, że niewiedza właścicieli zwierząt, w temacie swobodnego rozmnażania ich pupili, przyczynia się do zapełniania schronisk, należałoby zacząć właśnie od edukacji społecznej. Mając wiedzę na temat tego, co jest najlepsze dla naszego zwierzęcia, możemy sprawić, że wspólne życie będzie przyjemniejsze, a przy okazji — edukować innych miłośników zwierząt.

Zapraszam do lektury

Sandra Szumera

PRZYCZYNY BEZDOMNOŚCI

Szukając pierwotnej przyczyny bezdomności trudno oprzeć się refleksji, że jest nią samo udomowienie. W przypadku dzikich zwierząt, o ile ludzie nie zniszczą ich siedlisk, taki problem nie istnieje. To stan patologiczny wywołany przez człowieka i naszym obowiązkiem jest się z nim zmierzyć. Jednocześnie trzeba zdać sobie sprawę, że bezdomne psy czy koty i tak będą się pojawiać. Właściciel może umrzeć, zachorować, zmienić miejsce zamieszkania i styl życia. Niestety zdarza się, że to stosunek do własnego zwierzęcia ulega największej zmianie.

Niepewny status w ludzkim świecie to dla czworonogów nic nowego. Dopóki człowiek nie nauczył się czerpać korzyści z obecności psów i kotów, były one dla niego mniej wartościowe niż bydło, które dało się zaprzęgnąć do pracy, wydoić albo zjeść. O ile jeszcze psy, wykorzystywane do obrony i polowań, w zamian mogły otrzymać opiekę, to los kotów rzadko kiedy być pewny.

Na przestrzeni wieków wspólnej egzystencji zmienił się nasz stosunek do zwierząt. Wraz z postępem cywilizacyjnym swoją wysoką pozycję straciły zwierzęta gospodarskie — dziś w większości hodowane na dużych fermach. Konie tradycyjnie kojarzone z ciężką pracą awansowały na symbol prestiżu. Psy stały się zwierzętami domowymi, towarzyszącymi. Podobnie koty, z tą różnicą, że to o ich towarzystwo trzeba zabiegać.
Zwierzęta domowe, zgodnie z Ustawą o Ochronie Zwierząt z 1997 roku, to zwierzęta tradycyjnie przebywające z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane w charakterze towarzysza. Podstawowym kryterium zaliczenia zwierzęcia do tej grupy jest cel jego posiadania, to znaczy zaspokojenie potrzeb emocjonalnych czy estetycznych właściciela.

Bezpośrednie i pośrednie przyczyny wzrostu bezdomności

W Polsce bezdomność dla prawie wszystkich psów i części kotów oznacza, że trafią do schroniska. Dlatego czynniki generujące bezdomność są te same, które prowadzą do zapełniania schronisk. Aby zobrazować wzajemne zależności należałoby wyróżnić przyczyny **pośrednie**, które możemy próbować regulować systemowo, i na których istnienie każdy właściciel zwierzęcia ma wpływ przez swoje wybory, oraz **bezpośrednie** trudne do regulacji, często nagłe i ostateczne.

Przyczyny pośrednie

Największy wpływ na skalę problemu bezdomnych zwierząt ma ogólna wielkość ich populacji. Wzrost liczby zwierząt domowych oznacza że przybędzie też tych bezdomnych.

Wzrost populacji spowodowany jest wieloma czynnikami, z których najważniejsze to:

- moda na nowe rasy psów i kotów generująca powstawanie pseudohodowli,
- obchodzenie zakazu handlu zwierzętami pochodzącymi z hodowli niezarejestrowanych w Polsce w Związku Kynologicznym,
- nieświadomość właścicieli zwierząt, którzy rozmnażając je przyczyniają się do pogłębiania problemu bezdomności,
- brak akcji propagujących kastrację i sterylizację,
- **brak obowiązku rejestrowania i znakowania zwierząt** powodujący, że są „anonimowe", w razie zaginięcia, trudno pomóc im w odnalezieniu właściciela, a z drugiej strony ludziom łatwiej uciec od odpowiedzialności za porzucenie, zaniedbanie albo znęcanie się nad nimi,
- brak obligatoryjnej kastracji lub sterylizacji zwierząt w schroniskach.

Przyczyny bezpośrednie

Są to porzucenia, ucieczki lub zaginięcia, w wyniku których psy i koty trafiają „na ulicę"(lub do lasu), a stamtąd przeważnie do schronisk. **W każdym przypadku, z woli albo winy właściciela, tracą dom.** Zwierzęta trafiają też do schronisk gdy utracą swego opiekuna, w którym mimo że są otoczone opieką nadal pozostają bezdomne. Pozbywając się niechcianych psów lub kotów ludzie wykazują się często wyjątkowym okrucieństwem. Nie tylko zostawiają zwierzęta w nieznanych miejscach, ale pakują je w worki lub przywiązują do drzew, czym odbierają im też szansę na ratunek. Porzucenie, to obok fizycznego znęcania się, najgorsze co człowiek może zrobić zwierzęciu, które mu ufa i czuje się częścią jego stada.

Najczęstsze sytuacje, gdy dochodzi do ucieczki lub zaginięcia psa czy kota

- **Suka ma cieczkę**. Psy wyczuwają jej zapach nawet z odległości paru kilometrów. Gnane przez instynkt, w mieście uciekają na spacerze, na wsi przez niedomkniętą furtkę, a później nie potrafią wrócić do domu lub właściciela. Natomiast suki w czasie cieczki gubią się, uciekając w popłochu przed nachalnymi adoratorami.
- **Wspólne wyjazdy**. Mimo najlepszych chęci właścicieli, którzy zdecydowali się na zabranie czworonoga na wspólne wakacje, mogą

się one skończyć tragicznie. Nie ma tak zrównoważonych psów, ani tym bardziej kotów, którym nie zdarzy się wystraszyć nagle z jakiejś przyczyny, szczególnie jeśli są w nowym otoczeniu. W popłochu biegną na oślep, a kiedy panika minie, nie wiedzą jak wrócić do właściciela. Źle może się też skończyć podróżowanie z kotem bez szelek lub transportera. Nawet najspokojniejszy kot, gdy go coś zdenerwuje lub przestraszy, wyrwie się z naszych objęć.

» **Wycieczki do lasu.** Tylko nadzwyczajnie posłuszne lub leniwe psy potrafią oprzeć się pokusie pościgu za zającem, lisem czy sarną. Im silniejszy lub bardziej ambitny pies, tym dłużej będzie ścigał ofiarę, a kiedy w końcu porzuci najczęściej niedoszłą zdobycz, nie potrafi wrócić do właściciela. W panice może oddalić się o wiele kilometrów. O ile mieszkaniec lasu pozostanie cały i zdrowy, o tyle nasz pupil może ponieść śmierć w starciu z broniącą swych młodych lochą, wpaść we wnyki, zostać postrzelony przez myśliwego. Warto też wiedzieć, że puszczanie psa w lesie luzem jest nie tylko niebezpieczne, ale i niezgodne z prawem (*Ustawa o lasach z dnia 28 września 1991 r.).*

» **Burza**. Wśród wielu psów i kotów budzi przerażenie i chęć jak najszybszego znalezienia kryjówki. Jeżeli zwierzęta nie znajdą bezpiecznego schronienia, ścigane przez grzmoty i błyskawice, mogą znacznie oddalić się od właściciela.

» **Noc sylwestrowa**. Zmysły zwierząt są dużo bardziej wyostrzone niż ludzkie. Zwłaszcza koty nawet głośne krzyki mogą odbierać jako ból fizyczny. Psy, często już po pierwszych strzałach na kilka dni przed świątecznym apogeum, chowają się w najcichszy kąt. Natomiast podwórkowe i dzikie koty szukają drogi ucieczki od huku i blasku, a gdy ją odnajdą, gnają na oślep. W takim przypadku, zgubienie się może być najmniejszym złem. Uciekające przed napływającym zewsząd hałasem, spanikowane zwierzęta, mogą nie tylko zgubić drogę do domu, ale na przykład wpaść pod nadjeżdżający samochód.

» **Wyjazdy wakacyjne**. Często zdarza się, że oddajemy nasze psy i koty „na przechowanie" do rodziców lub znajomych. Niedoświadczeni opiekunowie mogą nie zdawać sobie sprawy z wielu zagrożeń, dlatego należy uprzedzić ich o możliwych niebezpieczeństwach.

DZIAŁANIA PROFILAKTYCZNE W WALCE Z BEZDOMNOŚCIĄ

Najważniejszym działaniem zapobiegającym bezdomności zwierząt, jest ich trwałe znakowanie i rejestrowanie zapewniające identyfikację. Równie ważne są kastracja i sterylizacja, mające na celu ograniczanie rozrodu.

Zgodnie z obowiązującą Ustawą o Ochronie Zwierząt zapobieganie bezdomności i zapewnienie opieki zwierzętom bezdomnym należy do zadań własnych gmin. Dodatkowo ustawodawca od 1 stycznia 2012 roku nałożył na rady gmin obowiązek uchwalania rocznych **Programów Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi i Zapobiegania Bezdomności (art. 11a u.o.z),** w ramach których wyżej wymienione działania powinny być realizowane **.** Niestety większość gmin tego nie robi. W rezultacie *zadanie zapobiegania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami* najczęściej ogranicza się do wyłapywania ich i umieszczania w schroniskach. Czyli realizowana jest tylko połowa zadania.

Główne założenia Programu Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi i Zapobiegania Bezdomności:

- odławianie bezdomnych zwierząt,
- zapewnienie im miejsc w schroniskach,
- obligatoryjna sterylizacja zwierząt w schroniskach,
- poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt i promowanie adopcji,
- opieka nad bezdomnymi, „wolno żyjącymi" kotami, w tym ich dokarmianie,
- usypianie ślepych miotów,
- zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej,
- ponadto program może zawierać plan znakowania i rejestrowania zwierząt w gminie oraz plan sterylizacji i kastracji zwierząt w gminie przy pełnym poszanowaniu właścicieli (Art.11a 3a u.o.z),
- **koszty realizacji programu ponosi gmina** (Art. 11a 5a).

Zadania samorządów, przykłady dobrych praktyk

Samorządom powinno zależeć na tym, aby zwierzęta przebywające na ich terenie były zarejestrowane i trwale oznakowane, a ich właściciele odpowiedzialni i świadomi. Dlatego należy:

- organizować akcje czipowania i rejestracji przy okazji innych wydarzeń w gminie,
- współfinansować sterylizację zwierząt zarejestrowanych na terenie gminy, w przypadku,

gdy zwierzę zostało adoptowane z gminnego schroniska — całkowicie pokryć koszty zabiegu,
- ogłaszać i promować działania samorządu w temacie zapobiegania bezdomności, w każdy dostępny sposób szerzyć wiedzę na temat potrzeb i praw zwierząt (plakaty i ulotki w urzędach, przychodniach i na dworcach),
- w schroniskach wprowadzić *dni otwarte*,
- promować adopcję zwierząt jako jedyną w pełni etyczną drogę do ich posiadania,
- organizować zajęcia edukacyjne w szkołach i przedszkolach.

Trwałe oznakowanie, czyli czipowanie i rejestracja

Czipowanie to zabieg umieszczenia pod skórą zwierzęcia mikroprocesora z 15-cyfrowym numerem, który następnie jest rejestrowany z przypisanymi do niego danymi właściciela. Sterylny czip trafia pod skórę na szyi za pomocą aplikatora. Odczytać go może każdy kto posiada czytnik, weterynarze, służby miejskie, schroniska i hodowcy psów. Aby połączyć zwierzę o znanym już numerze z konkretną osobą trzeba odnaleźć go w jednej z baz danych, największe w Polsce to **Safe Animal** i **Identyfikacja.pl**. Bazy danych oprócz informacji o zwierzętach i ich właścicielach mogą mieć funkcję wyszukiwarki organizacji pro-zwierzęcych, schronisk i przytulisk oraz gabinetów weterynaryjnych.

Dlaczego sterylizacja jest najlepszą metodą zapobiegania bezdomności?

Bo jest to najskuteczniejszy, najprostszy i najbezpieczniejszy, a w perspektywie czasu, najtańszy sposób na zapobieganie spontanicznemu rozrodowi zwierząt domowych.

Sterylizacja (ubezpłodnienie) to pozbawienie zdolności rozrodczych. Najczęściej stosowaną metodą sterylizacji jest **kastracja** czyli trwałe usunięcie gonad, jąder lub jajników i macicy. Często te dwa terminy używane są zamiennie nawet przez lekarzy weterynarii, a także w nomenklaturze urzędowej. Jednak prawie zawsze gdy mowa jest o sterylizacji chodzi o kastrację.

Z medycznego punktu widzenia sterylizacja to przecięcie, bądź podwiązanie nasieniowodów u samców, a u samic przecięcie lub usunięcie

jajowodów i ewentualnie samych jajników przy pozostawieniu macicy. Potocznie przyjęło się, że sterylizacja dotyczy suk i kotek, a kastracja psów i kocurów, ale jest to błąd. Zabieg kastracji przeprowadza się u obu płci. Tylko on gwarantuje pełną bezpłodność i korzyści zdrowotne. Sama sterylizacja nie mniejsza ryzyka wystąpienia chorób układu rozrodczego, nowotworów i torbieli. Gonady nadal produkują hormony, a zwierzęta zachowują popęd płciowy. Zabiegi wykonywane są w znieczuleniu ogólnym przez lekarzy weterynarii. Rekonwalescencja może być wspomagana środkami przeciwbólowymi, ale najczęściej nie są one potrzebne dłużej niż 2–3 dni. Zabiegom poddawane są zwierzęta, które zakończyły dojrzewanie i nie cierpią na schorzenia wykluczające ingerencję chirurgiczną. Dzięki temu kastracje to zabiegi bezpieczne i nieobciążające organizmu zwierzęcia skutkami ubocznymi. W przeciwieństwie do zastrzyków lub tabletek hormonalnych, których długotrwałe stosowanie ma negatywny wpływ na zdrowie.

Oprócz oczywistego celu jakim jest zapobieganie bezdomności, odpowiednio wcześnie przeprowadzona kastracja albo sterylizacja mogą przynieść dodatkowe korzyści.
Korzyści płynące z wykonania zabiegu u psa:

- zapobieganie nowotworom jąder,
- zmniejszenie ryzyka przerostu oraz wystąpienia nowotworu prostaty,
- zmniejszenie ryzyka wystąpienia guzów i przepuklin,
- zredukowanie niestabilności emocjonalnej objawiającej się agresją,
- zmniejszenie skłonności do włóczęgostwa,
- ograniczenie niepożądanych zachowań, takich jak oznaczanie swojego terytorium.
- Korzyści płynące z wykonania zabiegu u suki:
- zmniejszenie ryzyka wystąpienia nowotworów gruczołu mlekowego,
- zapobieganie rakowi macicy i jajników, a także infekcjom zagrażającym życiu zwierzęcia (ropomacicze),
- redukcja uciążliwych, nieregularnych cieczeki i związanych z tym ciąż urojonych.

W przypadku kotów żyjących „półdziko", to znaczy bezdomnych ale stale dokarmianych w tych samych miejscach, sterylizacja i kastracja powinny być przez gminy szczególnie promowane i w całości finansowane.

Zapobieganie zaginięciom

Kiedy zaginie ukochany zwierzak, właściciele gotowi są zrobić wszystko co w ich mocy, aby przyjaciel się odnalazł. Zamieszczają ogłoszenia na portalach społecznościowych, w lokalnej prasie i rozklejają plakaty. Nie żałują czasu i trudu, oferują nagrody za pomoc w znalezieniu.

W zapobiegania zaginięciom zwierząt lub zwiększaniu ich szans na szybki powrót do domu, pomogą poniższe sposoby:

- umieszczenie zawieszki z adresem i numerem kontaktowym (adresówki) przy obroży, a ponieważ może się ona z czasem odczepić, warto zapisać dane na samej obroży,
- trwałe oznakowanie zwierzęcia przez umieszczenie pod skórą mikroczipa z danymi właściciela.

Nie każdy wie, że identyfikacja zwierzęcia to obowiązek właściciela. Mówi o tym art. 10 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (u.o.z.): „zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikacje właściciela lub opiekuna".

- **Zabezpieczenie podwórka**. Ogrodzenie powinno być dostosowane do wielkości i sprawności psa. Nie można bagatelizować niewielkich dziur w siatce ani szczelin w płocie i pozostawiać przypadkowi bezpieczeństwo swoich zwierząt.
- **Trzymanie psów na smyczy w lesie**. Jeżeli potrzebują dużo ruchu, nauczmy je biegać na przykład przy rowerze.
- **Odpowiednie przygotowanie do wakacyjnych wojaży**. Zarówno wtedy, gdy pies czy kot podróżują z nami, jak i wówczas gdy oddajemy je komuś pod opiekę, warto podzielić się swoimi doświadczeniami z tymczasowymi opiekunami.
- **Stosowanie środków farmaceutycznych**. Jeżeli pies wyjątkowo źle znosi burzę czy huk wystrzałów i ucieczki zdarzały mu się wcześniej, warto odwiedzić lekarza weterynarii, który poleci odpowiednie środki uspokajające.
- **Spacerowanie z suką na smyczy**. Gdy suczka ma cieczkę, o ile to możliwe warto z nią spacerować poza ulubionymi godzinami spacerów większości psów z osiedla.

Zapobieganie ucieczkom kotów

Najskuteczniejszą, bo całkowicie eliminującą problem metodą, jest po prostu niewypuszczanie kotów na zewnątrz. Nie trzeba nikogo przekonywać, że kot to nie pies. Nauczyć go reagowania na komendy, czy chodzenia przy nodze jest tak trudno, że większość ludzi uważa, że to niemożliwe.

Jednak, to nie wpisana w kocie DNA niezależność uniemożliwia beztroskie spacery z kotem. Śmiertelne zagrożenie stanowią psy. W mieście, domowe, rozpieszczone kanapowce, na widok kota zamieniają się w prawdziwych łowców. Na wsi lista zagrożeń jest znacznie dłuższa: psy, lisy, kuny i ptaki drapieżne.

Najbardziej odpowiedzialni miłośnicy zwierząt wiedzą, że koty „wolnożyjące" nie dość, że narażone są na mnóstwo zagrożeń, stają się też szkodnikami. Kot domowy na terenie łąk, lasów i parków jest gatunkiem inwazyjnym. Zabija wiele dzikich zwierząt, zwłaszcza ptaków, również tych pod ochroną. Jego ofiarami padają także

niewielkie ssaki. Trzeba się z tym pogodzić, że koty to drapieżniki poddające się instynktowi.
Tym bardziej przyda się obroża, na której oprócz adresu można zwiesić dzwoneczek, który ostrzeże ofiary i uniemożliwi kotu bezszelestne skradanie się.
Jeśli chcemy, aby nasze koty korzystały z podwórka, trzeba wybudować im wolierę albo dobrze zabezpieczyć teren.

Co zrobić, gdy spotkasz bezdomnego psa lub kota?

Gdy znalazłeś psa przywiązanego do drzewa w lesie, wyłowiłeś z jeziora karton ze szczeniętami, odkryłeś w rowie worek z kociętami lub natknąłeś się na sukę karmiącą oseski – sytuacja jest oczywista. Znalezione zwierzęta zostały porzucone i z całą pewnością są bezpańskie. Masz wtedy ustawowy obowiązek powiadomić o znalezisku policję lub straż miejską (art. 9a u.o.z).
Jeśli jednak spotkasz błąkające się zwierzę w innych niż tak drastyczne okolicznościach, jest szansa, że tylko się zgubiło i czeka na niego kochający opiekun. W przypadku, gdy nie masz co do tego pewności, najważniejszym zadaniem jest sprawdzenie czy zwierzę ma dom. Jak postępować, by zwiększyć szansę na jego szybki powrót do właściciela?

- Pozbawiony opieki pies bardzo często zachowuje się przyjaźnie i cieszy z okazanego mu zainteresowania. Zdarza się jednak, że się boi i jest niepewny co do twoich zamiarów. Podejdź do niego ostrożnie. Zwierzę gdy czuje się osaczone, może zareagować agresją. Jeśli się boisz, poproś o wparcie profesjonalistów lub bardziej doświadczonego właściciela psa.
- Spróbuj ustalić czy pies ma właściciela. Może jego nazwisko jest na obroży lub na „adresówce". Jeżeli zwierzę posiada mikroczip, odczytasz go w schronisku lub u weterynarza.
- Sprawdź czy zwierzę nie jest ranne, czy może się bez trudu poruszać. Jeśli możesz, zabierz je od razu do weterynarza.
- Powiadom o znalezionym zwierzęciu znaną Ci organizację, patrol straży miejskiej lub gminnej. Lokalne władze mają obowiązek się nim zająć, a twoim ustawowym obowiązkiem jest je powiadomić (Art. 9a u.o.z).
- **Dodaj ogłoszenie na portalach społecznościowych.**
- Jeśli pies nie stwarza zagrożenia, a masz do tego warunki, możesz tymczasowo zabrać zwierzę do swojego domu, ale potem koniecznie zawiadom o tym właściwe instytucje. Znaleziony pies nie musi być bezpański. Jeśli szukają go właściciele, prawdopodobnie zgłosili to straży miejskiej. Zatrzymanie należącego do kogoś psa, jest niezgodne z prawem i możesz zostać oskarżony o kradzież.

Po Twojej interwencji lokalne władze umieszczą psa w schronisku. Jeśli chcesz temu zapobiec, zadzwoń bezpośrednio do działającej w gminie placówki. O „znalezisku" w każdym przypadku musisz poinformować, nawet jeśli chciałbyś zwierzę przygarnąć, a wszystko wskazuje na to, że jest bezpańskie. Schronisko podejmie próbę ustalenia dotychczasowego opiekuna. Jeśli w okresie 14 dni nikt nie zgłosi zaginięcia, pracownicy skontaktują się z Tobą i wtedy dopiero będziesz mógł oficjalnie zarejestrować psa czy kota.

Jeśli znajdziesz psa:

- sprawdź czy nie jest ranny lub chory,
- upewnij się czy jest bezpański – sprawdź czy ma: obrożę, „adresówkę", mikroczip,
- powiadom lokalne władze: straż miejską lub /gminną, policję, schronisko, organizacje pro-zwierzęce.

Pomóż odnaleźć dotychczasowego właściciela:

- umieść informacje w sieci,
- odwiedź lecznicę weterynaryjną,
- rozwieś ogłoszenia ze zdjęciem zwierzaka.

Co w przypadku gdy zgubił się Twój pies lub kot?

- Powiadom o tym straż miejską lub gminną, policję, najbliższe schronisko, a jeśli mieszkasz w pobliżu lasu, również leśniczego. Zaangażuj do akcji poszukiwawczej rodzinę i przyjaciół, zwłaszcza na terenie wiejskim — im większy zasięg poszukiwań, tym lepiej.
- Rozwieś ogłoszenia ze zdjęciem pupila w okolicy miejsca, gdzie zwierzę zaginęło.
- Jeśli pies zaginął na wycieczce z dala od miejsca zamieszkania, pozostaw w miejscu gdzie widziałeś go po raz ostatni jakąś część ubrania. Jest szansa, że wróci w to miejsce i tam będzie czekał.
- Wielokrotnie sprawdzaj Wasze stałe trasy spacerowe i pytaj spotkanych ludzi o swego pupila.
- Zamieść ogłoszenie w sieci, na portalach społecznościowych, stronach organizacji pomagającym zwierzętom i stronie internetowej Twojej gminy. Postaraj się, aby wizerunek Twojego zwierzęcia zobaczyło jak najwięcej osób.
- Odwiedź lecznice weterynaryjne w okolicy. Wyklucz jedną z najgorszych możliwości, że zwierzak uległ wypadkowi.
- Dowiedz się do jakich schronisk i miejsc tymczasowego pobytu, nawet poza Twoim województwem, mógł trafić pies lub kot po „odłowieniu". Zadzwoń do nich, wyślij wiadomość ze zdjęciem pupila i poproś o kontakt, jeśli znajdzie się podobny zwierzak.
- Nie poddawaj się, nie trać nadziei, nie ustawaj w poszukiwaniach. Pies czy kot to nie igła, jeśli żyje, prędzej czy później trafisz na jego ślad.

W JAKI SPOSÓB MODY NA NOWE RASY WPŁYWAJĄ NA POWSTAWANIE PSEUDOHODOWLI I PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO BEZDOMNOŚCI?

Chęć posiadania „modnych" i rasowych zwierząt, niekontrolowane rozmnażanie, nieodpowiedzialne zakupy i adopcje — wszystkie te kwestie sprawiają, że zjawisko bezdomności czworonogów wciąż rośnie. Aby lepiej zrozumieć skalę tego problemu i co ważniejsze skutecznie mu przeciwdziałać, warto prześledzić wspólną historię ludzi i zwierząt towarzyszących.

Krótka historia powstawania ras psów

Gatunek *canis* towarzyszy człowiekowi od około 15000 lat. Ludzie od zawsze doceniali i wykorzystywali jego wyjątkowe cechy, takie jak chęć uczenia się, przywiązanie do stada, a także groźny wygląd i posłuszeństwo. Wraz ze zmianą trybu życia z koczowniczego na osiadły, człowiek zaczął hodować owce i bydło, a w codziennej pracy towarzyszyły mu psy. Niektóre wyjątkowo dobrze nadawały się do zaganiania stada, inne doskonale stróżowały**. Aby psy coraz lepiej spełniały powierzane im zadania, ludzie krzyżowali ze sobą osobniki o ponadprzeciętnych umiejętnościach, najbardziej inteligentne i pełne energii.** Tak powstały pierwsze zwierzęta użytkowe, na przykład psy do polowań. Już około 5000 lat temu populacja psów była bardzo różnorodna. W zależności od szerokości geograficznej i aktywności jakiej się od nich wymagało, psy miały różną budowę i umaszczenie.

Dalsza praca hodowlana doprowadziła do specjalizacji. W wyniku odpowiedniego doboru osobników, wyhodowano rasy idealne do pościgu, tropienia zwierzyny, a także do walki. Chociaż z biegiem czasu większość z ras miała ugruntowany wygląd, to nie istniały żadne wzorce hodowlane. Psy w obrębie ras różniły się więc między sobą znacznie bardziej niż te dzisiejsze. **Od detali takich jak nietypowe umaszczenie czy „klapnięte" ucho, ważniejsza była skuteczność. Psy wybitne w swej dziedzinie zostawały rodzicami. To gwarantowało, że nowe pokolenie będzie zdrowe i sprawne, wygląd miał wartość drugorzędną.**

Kilkaset lat temu, z powodu postępującego wylesienia i spadku pogłowia zwierzyny łownej, ograniczono populacje psów potrzebnych do polowań i obrony przed innymi zwierzętami. Wiele ras zanikło całkowicie wraz z funkcją, która przestała być potrzebna na przykład psy do łapania szczurów.

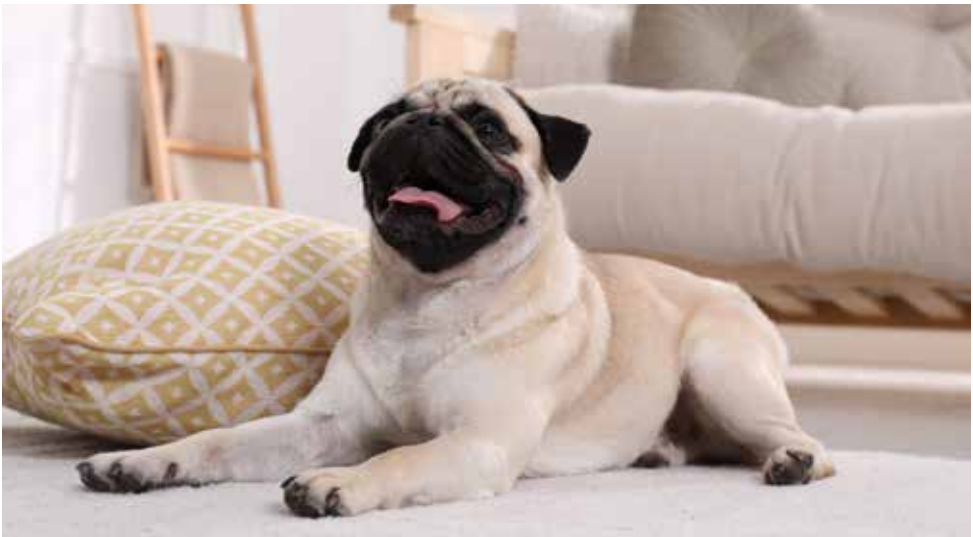

Moda po raz pierwszy

Ogólna poprawa jakości życia a także migracja ludności ze wsi do miast sprawiły, że pojawiła się potrzeba wyhodowania zwierząt niedużych i łagodnych. Psy tak zwane do towarzystwa były znane już wcześniej, ale kojarzono je z niesłychanym zbytkiem. W Chinach cesarskie mopsy znane były przed 3000 lat. Do Europy „pieski kanapowe" jak chihuahua, pekińczyk, czy właśnie mops, dotarły z Azji na pokładach statków handlowych. Później pojawiały się na dworach możnowładców i pozowały do portretów z koronowanymi głowami. Wiadomo że ulubionymi psami króla Anglii Henryka VIII były spaniele, w Rosji caryca Katarzyna hodowała mopsy, w Prusach Fryderyk Wielki – charciki włoskie, natomiast pudle upodobali sobie we Francji Karol Wielki i Ludwik XV, a w Polsce Zygmunt Stary.

I to właśnie pudle jako jedne z pierwszych trafiły „pod strzechy". Doceniano nie tylko ich uroczy wygląd, ale też ogromną inteligencję. Pudle wyhodowano do polowań, szkolono je także do wyszukiwania trufli. Ale to występy w objazdowych cyrkach, na odpustach i jarmarkach przyniosły rasie nieznaną dotąd popularność. Trudno tu mówić o modzie na tę rasę, tak jak ją dziś rozumiemy, bo pudle na przestrzeni wieków nie traciły zainteresowania mimo, że zmieniał się ich wygląd. Jeszcze w XIX wieku na wystawach psów o tytuł najpiękniejszego w rasie rywalizowały ze sobą zwierzęta tak odmienne, że trudno było porównywać je między sobą. Aby umożliwić ocenę, Kluby Kynologiczne ustaliły wzorce dla poszczególnych ras. Wprowadzono rodowody czyli świadectwa pochodzenie i księgi hodowlane wykazujące przodków. Psy o nieznanym pochodzeniu nie mogły uczestniczyć w wystawach. Wskutek tych działań, w hodowlach selekcję zwierząt pod kątem użytkowości zastąpiło dążenie do podkreślania cech zewnętrznych zgodnych z wzorcem rasy.

Większość z psów należących do ras niegdyś użytkowych, w ciągu całego życia nie będzie wykonywało prac do jakich zostały przewidziane. Nawet championi międzynarodowych wystaw, którzy w swych rasach są cenionymi reproduktorami, nie muszą udowadniać swojej wyjątkowej użyteczności. Od kiedy organizowane są wystawy ocenie podlega tylko wygląd.

Teoretycznie więc, z pokolenia na pokolenie powinny rodzić się coraz piękniejsze szczenięta. Ale tak nie jest. W naturze o wyborze partnera czy partnerki decyduje instynkt. A on nakazuje szukać osobników silnych, zdrowych i niespokrewnionych. Nazywa się to doborem naturalnym. Podczas pracy hodowlanej selekcjonuje się zwierzęta w celu uwypuklenia określonych cech. Jeżeli są to cechy zewnętrzne, takie jak sylwetka, długość pyska, czy umaszczenie, do rozrodu wybierane są osobniki odpowiednie pod tym względem. **To co pierwotnie stanowiło o właściwościach rasy, na przykład zwinność i siła fizyczna, ma znaczenie drugorzędne**.

Stosując wygląd jako główne kryterium selekcji przez dłuższy czas, można doprowadzić do zaniku wielu pozytywnych cech, takich jak zdolność uczenia się, odwaga albo wytrwałość. Pogarsza się też zdrowie. Pojawiają się dolegliwości związane bezpośrednio z budową ciała, na przykład trudności z oddychaniem u psów ze skróconym pyskiem jak mopsy. Współczesne psy praktycznie w ogóle nie pracują, a większość z nich nie ma zapewnionego wysiłku pozwalającego na wychwycenie wszystkich wad, są więc one powielane. To sprawia, że w kolejnych pokoleniach rodzą się słabsze zwierzęta, które mają wrodzone problemy ze stawami, wzrokiem, słuchem lub skłonność do alergii pokarmowych. Częściej też pojawiają się osobniki niezrównoważone psychicznie, na przykład za bardzo lękliwe, przez co skłonne do agresji.
Teoretycznie odpowiedzialni hodowcy powinni eliminować chore zwierzęta. Niestety, wzrastający odsetek psów chorych na dysplazję, padaczkę, obarczonych alergią czy chorobami serca, świadczy o czymś innym.

Zmiany w modzie

Do czasów współczesnych powstało ponad tysiąc ras psa domowego. Obecnie w FCI zarejestrowanych jest ich ponad 350. O tym jak długo przetrwają zadecyduje przede wszystkim to, czy się spodobają i czy staną się popularne, a więc moda. Zjawisko mody nie jest niczym nowym, jednak po raz pierwszy na szeroką skalę zaistniało dzięki rozwojowi sztuki filmowej. Po głośnych premierach pojawiała się moda na określone typy urody, kroje ubrań, a nawet rasy psów. Magia kina owładnęła cały świat, pod jej wpływem ludzie chcieli mieć **takie samochody i takie psy** jak ich ulubieni aktorzy. Po premierze *Lessie wróć* populacja owczarków szkockich collie zwiększyła się o 40%. *Na psa urok* sprawił, że owczarków staroangielskich przybyło 100-tu krotnie. Ale to *101 Dalmatyńczyków* przyczyniło się do takiej popularności tej konkretnej rasy, jakiej dotąd nie miały żadne inne psy. Naukowcy z USA szacują, że w przypadku 10 najpopularniejszych filmów z psami w rolach głównych, liczba zwierząt danej rasy wzrastała średnio o 800 000 w ciągu 10 lat od premiery. W Polsce Szarik z serialu *Czterej Pancerni i Pies* stał się ikoną i sprawił, że popularność wilczurów najpierw eksplodowała, a w następnych dekadach już tylko wzrastała. Również nasz

kraj dotknęła „plaga" uroczych dalmatyńczyków, szał na jack russel teriery po *Masce* i na buldogi angielskie za sprawą *Gliniarza i Prokuratora*. „Znając" rasę z telewizji, nie znamy jej wcale, przekonali się o tym w swoim czasie między innymi właściciele wesołych ale upartych dalmatyńczyków oraz pracowitych i wiernych husky (*Biały Kieł*), które utrzymywane w warunkach skrajnie odmiennych od pierwotnych, mogą zachowywać się odmiennie od oczekiwań. Przez ponad pół wieku kino i telewizja inspirowały i kształtowały gusty. Dziś mamy internet, a w nim wszystko, zawsze i dużo. Na co dzień mamy wgląd w życie nie tylko serialowych bohaterów, ale realnych ludzi, a także ich zwierząt. Dzięki internetowi do zbiorowej świadomości trafiają się zwierzęta mniej lub bardziej znanych ras, które jak można wywnioskować ze zdjęć i blogów sprawiają, że życie ich właścicieli staje się pełniejsze i szczęśliwsze.

Naukowcy podkreślają, że silna popularność psuje rasę, dając hodowlom, a zwłaszcza pseudohodowlom, pretekst do szybkiej „produkcji" pożądanych zwierząt.

Rasy hybrydowe

Jakby tego było mało, pseudohodowcy psów i kotów natrafili w ostatnich latach na żyłę złota czyli „rasy hybrydowe". Reprezentujące je zwierzęta nie są hybrydami, bo tak nazywa się (najczęściej niepłodne) potomstwo pochodzące z krzyżówek międzygatunkowych, na przykład muły czy żubronie. Nie są też zwierzętami rasowymi, bo FCI nie uznała żadnej z „ras hybrydowych". Są to mieszańce dwóch ras czyli kundelki.

Chociaż „hybrydy" nie są nowym konceptem, to w Polsce do szerszej świadomości trafiły niedawno. I to w najgorszy możliwy sposób. W blasku fleszy i aurze luksusu. Podbiły Instagram i serca milionów bezkrytycznych obserwatorów, z miejsca stając się obiektem pożądania. Cavapoo, bo o nim mowa, kosztuje bezsensownie dużo, zwłaszcza jak na mieszańca. Nawet jeśli faktycznie odziedziczy wszystkie najlepsze cechy rodziców, czyli pudla i King Charles spaniela, ciągle jest to kundelek. W schroniskach przebywa ich naprawdę wiele. Mieszańce pudla z innymi rasami, posiadają rzekomo cudownie miękkie, nieuczulające włosy tego pierwszego, i najlepsze cechy tego drugiego psa. W przypadku innych krzyżówek założenia są równie optymistyczne. Ale prawa dziedziczenia są nieubłagane. Niemożliwe jest otrzymywanie zawsze takich szczeniąt, jakich się oczekuje. Idealne zestawienie genów, które wpływają na wygląd, zdrowie i charakter występuje tak samo często lub tak samo rzadko jak każde inne. Należy spodziewać się takiej samej liczby udanych i nieudanych krzyżówek.

Sezonowe mody na różne rasy generują powstawanie pseudohodowli. Dopóki każdy posiadacz suki i psa w typie jakiejś rasy może nazywać się hodowcą i czerpać zyski ze sprzedaży szczeniąt, dopóty nie uda się rozwiązać problemu rosnącej liczby zwierząt trafiających do schronisk.

Rasa to grupa zwierząt o ugruntowanych cechach fizycznych i psychicznych, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Liczebność grupy jest wystarczająca, by nie dochodziło do krzyżowania ze sobą osobników spokrewnionych. Wytworzenie rasy to proces trwający kilkadziesiąt lat. W jego toku, przez dłuższy czas przychodzą na świat zwierzęta o nieprzewidywalnym zestawie cech. Zwierzęta rasowe są oceniane na podstawie Wzorca Rasy uznanego przez FCI.

Krótka historia powstawania ras kotów

Droga kotów do naszych domów i serc od początku różniła się od tej, którą wytyczyliśmy psom. Kocia niezależność i tajemniczość, a przy tym wdzięk i wyjątkowa gracja, fascynowały ludzi od tysięcy lat. Niestety to właśnie te cechy charakterystyczne z czasem stały się przyczyną tragedii tych zwierząt. W średniowieczu zaczęto upatrywać w kotach związków z siłami nieczystymi. Prześladowano je więc gorliwie, na równi z czarownicami, które jak wiadomo nie istnieją bez kotów, zwłaszcza czarnych. Przesądy i fałszywe stereotypy przetrwały do XIX wieku, kiedy to plagi myszy i szczurów nawiedzające europejskie miasta zmusiły ludzi do zweryfikowania swych poglądów, i odkrycia na nowo umiejętności tych szlachetnych stworzeń. Jednak dopiero XX wiek był przełomowy w sposobie postrzegania kotów, zaczęto doceniać ich indywidualizm i wybierać jako zwierzęta domowe.

Większość ras kotów powstała przy aktywnym udziale człowieka, ale wszystkie wywodzą się od kilku pierwotnych, które są efektem naturalnej selekcji. Jej efekty widzimy codziennie na ulicach naszych miast i wsi. Koty europejskie albo

dachowce ukształtowało środowisko, w którym przyszło im żyć. Inne przykłady to Maine Coony i norweskie koty leśne, które w mniejszym lub większym stopniu radziły sobie same, przez co przeżywały osobniki najlepiej przystosowane do trudnych warunków środowiskowych.

Początek wielu nowym rasom kotów dały występujące naturalnie mutacje genetyczne, dzięki którym pojawiały się nowe cechy fizyczne. Jeśli wydawały się interesujące, to drogą selekcji, dążono do ich utrwalenia. Tak było w przypadku rexów kornwalijskich o kręconej sierści i bezwłosych sfinksów. Istniejące rasy krzyżowały się ze sobą na skutek doboru naturalnego i pracy hodowlanej, na przykład koty orientalne i syjamskie.

Kot należy do danej rasy jeśli spełnia wszystkie określone dla niej cechy. Największą organizacją felinologiczną na świecie jest FIFE, zrzeszająca organizacje hodowców kotów rasowych z Europy, Azji oraz Ameryki Południowej. Jedynie rodowody wystawiane przez FIFE są uznawane na całym świecie.

Od XIX wieku podejmowano próby wyhodowania hybryd kotów domowych i ich dzikich krewnych. Celem tych eksperymentów uważanych za naukowe, było stworzenie kota o łagodnym charakterze i dzikim wyglądzie leoparda, pumy czy serwala. Najpopularniejszą z hybryd jest kot bengalski, pochodzący od kotów orientalnych, ale nie jest ona uznawana za rasę. Ten status udało się osiągnąć jedynie kotom Ashera, krzyżówkom kota domowego, bengalskiego i afrykańskiego serwala. Pomimo że FIFE uznała krzyżowanie genetycznie odległych od siebie gatunków za nieetyczne, nie powstrzymuje to pseudohodowców przed lansowaniem ras hybrydowych, a dzięki internetowi ich popularność rośnie.

Czym są pseudohodowle zwierząt?

Pseudohodowla to termin używany przez miłośników zwierząt na określenie miejsc gdzie psy, rzadziej koty, są utrzymywane i rozmnażane wyłącznie dla zysku, często w bardzo złych warunkach. Pseudohodowcy to ludzie bez wiedzy i przygotowania, traktujący hodowlę jak fabrykę. Krzyżują ze sobą osobniki o nieznanym pochodzeniu, czasem spokrewnione ze sobą, przyczyniając się do utrwalania wad genetycznych. Wszystko po to, by dostarczać na rynek szczenięta najbardziej topowych ras. Odchów jest skracany do minimum i przebiega często w niewłaściwych warunkach, zamkniętych boksach lub kojcach bez kontaktu z innymi zwierzętami i ludźmi. Kocięta i szczenięta pozbawione pozytywnych bodźców na pierwszym etapie życia, nie przechodzą prawidłowej socjalizacji, a to ma nieodwracalne skutki. Maluchy wychowujące się bez częstego, miłego kontaktu z ludźmi i innymi zwierzętami, są najczęściej bojaźliwe i nieufne, przez co w przyszłości mogą stać się agresywne, z objawami agresji lękowej.

Osoba kupująca zwierzaka z pseudohodowli nie tylko wspiera czarny rynek, ale też ryzykuje że wymarzony pupilek stanie się emocjonalnym utrapieniem dla domowników.

Socjalizacja zwierzęcia zaczyna się po urodzeniu i trwa 6–8 tygodni. W tym czasie ostatecznie dojrzewa układ nerwowy. Młody pies intensywnie chłonie bodźce, uczy się je rozróżniać i na nie reagować. To co spotka szczeniaka w pierwszych tygodniach kształtuje jego psychikę na całe życie. Im więcej dobrych doświadczeń, tym bardziej zrównoważony będzie pies i tym lepiej poradzi sobie z nowymi sytuacjami.

Jak rozpoznać pseudohodowlę?

Najłatwiejszym do wychwycenia sygnałem jest cena szczenięcia. Maluchy mogą kosztować nawet kilkakrotnie mniej niż pochodzące z hodowli zarejestrowanych przez ZKwP (Związek Kynologiczny w Polsce). Ceny zaczynają się od kilkuset złotych, chociaż zdarzają się dużo wyższe. Za popularne obecnie „hybrydy" trzeba zapłacić kilka tysięcy zł i więcej. Zazwyczaj jednak ceny szczeniąt są o wiele niższe od tych, na które może pozwolić sobie hodowca ponoszący koszty utrzymania kilku dorosłych psów, ich udziału w wystawach, wyżywienia, opieki weterynaryjnej, w tym szczepień i oczekujący zysku ze sprzedaży.

Pseudohodowcy niechętnie pokazują miejsca i warunki w jakich trzymają psy. Dlatego z potencjalnym nabywcą wolą umówić się na neutralnym gruncie. Może się zdarzyć, że jakaś część psów wypuszczana jest na pokaz, podczas gdy pozostałe kilkadziesiąt zwierząt mieszka w strasznych warunkach, w szopie czy piwnicy.

Rodowody szczeniąt pochodzą od innych organizacji niż ZKwP. Stowarzyszenia hodowców, kluby, towarzystwa, związki, często ze słowem „polski" w nazwie, mogą wystawiać rodowody, prowadzić księgi, wystawiać świadectwa urodzenia, ale jeżeli nie należą do ZkwP ich dokumenty nie będą respektowane przez innych hodowców . Niestety trzeba mieć świadomość, że ani wysoka cena, ani rodowód ZKwP nie dają stuprocentowej gwarancji, że właściciel hodowli prowadzi ją w sposób odpowiedzialny, to znaczy z poszanowaniem życia i zdrowia zwierząt.

Jak nie kupować z pseudohodowli?

- Upewnij się, że hodowla jest zarejestrowana w ZK oraz, że szczenięta mają rodowody wystawione przez tę organizację.
- Poszukaj opinii na temat danego hodowcy na forach internetowych, w odpowiednich grupach na portalach społecznościowych.
- Postaraj się nawiązać bliższy kontakt z hodowcą, nie ograniczaj się do zawarcia porozumienia przy zakupie.
- Poproś hodowcę by pokazał swoje psy, przede wszystkim rodziców szczeniąt.
- Postaraj się przyjrzeć miejscu gdzie zwierzęta były wychowywane.
- Rasowy pies powinien mieć w rodowodzie wpisane cztery pokolenia ze strony matki i ojca. Powtarzające się wśród przodków rodziców te same osobniki świadczą o krzyżowaniu w pokrewieństwie, co u szczeniąt zwiększa ryzyko pojawienia się chorób genetycznych.
- Nie kupuj psa z ogłoszenia, skorzystaj z wyszukiwarki hodowli zarejestrowanych w ZKwP.
- Jeśli coś wzbudzi podejrzenia — reaguj. O rażących zaniedbaniach powinieneś poinformować Powiatowy Inspektorat Weterynarii (PIW). Możesz też zawiadomić inspektora organizacji pomagającej zwierzętom w potrzebie.

Jeżeli wyjątkowo zależy Ci na szczeniaku konkretnej rasy, marzysz o udziale w wystawach albo o założeniu własnej hodowli, to Twój zwierzak musi mieć rodowód i być zarejestrowany w ZK. Jednak by mieć 100% pewności, że zwierzę pochodzi od konkretnej pary rodzicielskiej, najlepiej zlecić testy genetyczne.
Wiele osób decyduje się na zakup psa w pseudohodowli, aby uniknąć kosztownych wydatków. Ciężar finansowy pojawi się jednak wraz z kosztami leczenia weterynaryjnego. Warto pamiętać,

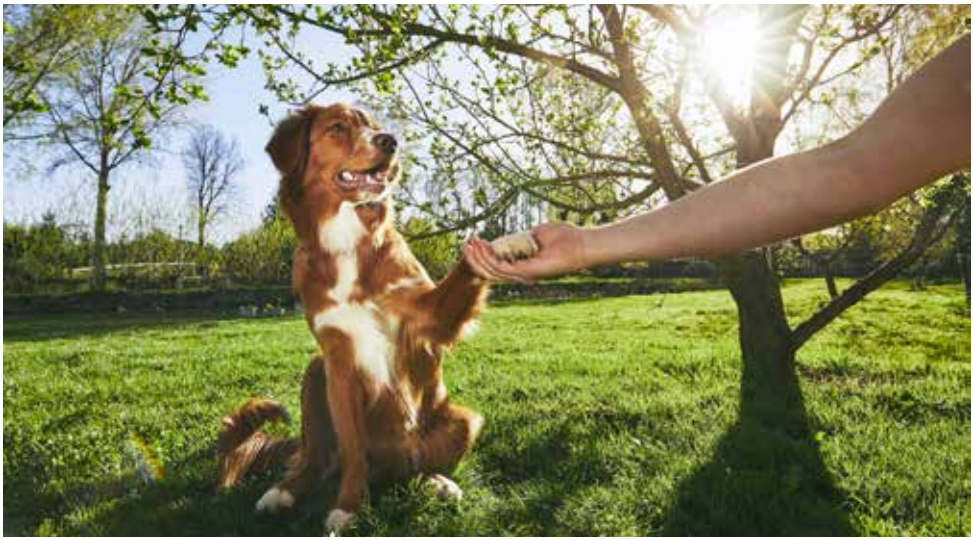

że również dobór w obrębie czystej rasy w hodowli zarejestrowanej w ZK, może skutkować pojawieniem się defektów genetycznych.
Kupując zwierzęta pośrednio przyczyniamy się do wzrostu liczby mieszkańców schronisk. Nabywanie rasowego szczeniaka czy kociaka z zarejestrowanej hodowli nie jest bezwzględnie niewłaściwe, ale kupując dajemy sygnał, że na te konkretne zwierzęta jest popyt, czyli że trzeba powiększyć populację żeby go zaspokoić i na tym zarobić. Dlatego jeśli nie potrzebujesz psa do pracy, sportu czy osobnika o ściśle określonych cechach charakteru, nie ograniczaj się rasą i rozważ adopcję.

Moda na różne rasy, inny aspekt

Szybkie tempo życia w mieście, niewielkie mieszkania na strzeżonych osiedlach, konieczność częstego korzystania z samochodów, wszystko to sprawia, że szczególną popularnością cieszą się rasy małe i miniaturowe wersje dużych ras. Wybierając je ludzie często nie zdają sobie sprawy, że w maleńkim ciele mieszka wielki temperament. Wyglądająca jak maskotka chihuahua, według niektórych badań znajduje się wyżej na liście psów agresywnych niż pitt bull. Ratlerki, czyli pinczery miniaturowe, wywodzą się od psów obronnych dobermanów. Yorki czyli Yorkshire teriery podobnie jak inne teriery były kiedyś psami użytkowymi, w zależności od typu przeznaczonymi do obrony lub polowań. Z tego samego powodu zawzięte i uparte bywają jamniki, zwłaszcza szorstkowłose.
Szukając odpowiedniego dla siebie psa, który ma przebywać głównie w domu, nie można kierować się wyłącznie jego wielkością i uroczym wyglądem. Warto poznać charakterystykę rasy i jej pierwotne przeznaczenie. Może się okazać, że zarówno naszemu przyjacielowi jak i nam, przyda się szkolenie lub kilka lekcji z psim behawiorystą*, aby się „dogadać" i móc w pełni docenić swoją obecność.

***Behawiorysta** – specjalista, który pomaga zmienić niepożądane zachowania zwierząt towarzyszących, głównie psów i kotów. Umie wyjaśnić zachowanie zwierząt na kilku podstawowych płaszczyznach: psychologicznej, biologicznej, etiologicznej.

Niekontrolowany rozród

Odpowiedzialny właściciel psa lub kota pod żadnym pozorem nie dopuszcza do rozmnażania swoich zwierząt. W przypadku, gdy jest hodowcą zrzeszonym w ZK w Polsce, dba o to by rodzice kolejnego pokolenia byli wolni od chorób genetycznych. Jednocześnie nie dopuszcza do krzyżowania osobników spokrewnionych. Z kolei posiadacz zwierząt rasowych bez rodowodów ZK powinien powstrzymać się przed rozmnażaniem ich, a tym bardziej przed czerpaniem zysków z pseudohodowli.

Dopóki właściciele zwierząt domowych nie zrozumieją poniższego ciągu przyczynowo-skutkowego, dopóty będą ulegać pokusie rozmnożenia swoich wyjątkowych ulubieńców.

1. **Zakup szczeniaka z hodowli** to sygnał, że jest popyt.
2. **Wzorst populacji zwierząt określonych ras** – zapewnia podaż; **przy okazji wzrot populacji mieszkańców**.
3. **Zwiększenie liczby zwierząt bezpańskich trafiających do schronisk.**

Nieznajomość prawa nie zwalnia z jego przestrzegania, a w tym przypadku ustawodawca zabrania sprzedaży szczeniąt i kociąt pochodzących z hodowli niezarejestrowanych w ZK oraz zakupu w miejscach innych niż zarejestrowane hodowle (Art. 10 U.o Z). Natomiast porzucanie niechcianych szczeniąt na pewną śmierć lub uśmiercanie ich, wiąże się z karą pozbawienia wolności do lat 3.

Nieodpowiedzialne zakupy i adopcje

Odpowiedzialny opiekun psa lub kota podejmuje decyzję o nabyciu czworonoga po szczegółowym przemyśleniu swojego zamiaru. Bierze pod uwagę warunki mieszkaniowe, rodzinne, sytuację materialną i tryb życia. Zapoznaje się z literaturą o gatunku i rasie.

Dla osób aktywnych, lubiących biegać i jeździć na rowerze, idealnym towarzyszem może być pies myśliwski. Domatorom na pewno bardziej odpowiadać będą mniej temperamentne zwierzęta, z kategorii psy do towarzystwa. Do domu, w którym panuje ascetyczny porządek, gdzie nie ma mowy o pyłku na podłodze, a co dopiero o kłębach fruwającej sierści, lepiej nie zapraszać żadnego psa. Jeśli jednak potrzeba posiadania czworonoga jest pilna, można wybrać takiego, który gubi włosy z mniejszym natężeniem niż inne rasy, na przykład pudla czy sznaucera. Natomiast dla alergików polecane są: Irish soft coated wheaten terrier, shih tzu, Yorkshire terrier i pudle. Wśród kotów również można wybierać te, które mniej uczulają, na przykład cornish rex, Devon rex, kot jawajski, balijski, sfinks (bezwłosy).

Psy potrzebują codziennych spacerów i interakcji, a w porównaniu do kotów więcej przestrzeni. Za to koty są w przeważającej części wielkimi indywidualistami. Przy gromadce małych, energicznych dzieci, kot w krótkim czasie nabawi się nerwicy i zacznie sprawiać poważne kłopoty. Kocie zmysły są bardzo wyostrzone, głośne krzyki sprawiają im fizyczny ból, a nieustanne bieganie wokół działa na nie deprymująco. Oprócz kilku bardziej energicznych ras – koty syjamskie, abisyńskie, somalijskie –zwierzęta te nade wszystko cenią sobie spokój i ciszę.

Najczęstszymi powodami zrzeczenia się praw do zwierzęcia, wymienianymi w schroniskowych kwestionariuszach są: brak czasu i problemy z zapanowaniem nad trudnym charakterem, kosztowne leczenie lub wystąpienie silnej alergii u kogoś z domowników.

Każdą z tych okoliczności można było przewidzieć.

- **Brak czasu**. Zarówno koty, jak i psy, żyją w zależności od rasy od kilku do nawet 15–20 lat. Nikogo nie powinno zaskakiwać, że przez cały ten okres będą od nas zależne.
- **Trudny charakter**. Psy bywają nieposłuszne, ale nigdy ze swojej winy. Jeśli nie radzimy sobie z psem, dajmy mu szansę, poprośmy o radę behawiorystę. Unikajmy też kupna psa z niepewnego miejsca. Szczenięta, które nie przeszły właściwej socjalizacji w pierwszych tygodniach życia, mogą właścicielowi sprawiać wiele problemów.
- **Alergie członków rodziny** rzadko są niespodzianką. Jeżeli podejrzewasz u siebie lub dzieci uczulenie na sierść, spędź jakiś czas z psem lub kotem znajomych albo wykonaj testy alergiczne. Jeżeli mimo objawów nie chcesz rezygnować z psiego towarzysza, możesz spróbować odczulania, ale na efekty zabiegów będzie trzeba poczekać. Warto zapoznać się z rasami, które zamiast drażniącej sierści, podobnie jak ludzie mają włosy (pudle, yorki).
- **Nieudany prezent.** Nie rób nikomu tego typu niespodzianki, jeśli nie jesteś absolutnie pewien, że spełnisz jego marzenie, a nie tylko chwilowy kaprys. Jeśli tę przyjemność chcesz sprawić własnemu dziecku, prezent robisz *de facto* sobie i musisz liczyć się z tym, że ciężar obowiązków spadnie na Ciebie.
- **Problemy zdrowotne** psa są najtrudniejsze do przewidzenia, a wypadki losowe wręcz niemożliwe. Gdy wybierzesz kundelka, jest większa szansa, że zachowa on zdrowie przez długie lata, dużo dłużej niż pies rasowy, zwłaszcza należący do którejś z silnie zmodyfikowanych ras.
- **Nieudana adopcja**. Szczególną odpowiedzialnością i determinacją powinny wykazać się osoby wybierające adopcję psa ze schroniska. Może minąć trochę czasu zanim uratowany pies przyzwyczai się do nowego domu i zbuduje więź z opiekunem.

Jak kupować zdrowe szczenię?

Dowiedz się jak najwięcej o rasie, którą zamierzasz nabyć (u hodowców, lekarzy weterynarii, na forach internetowych dotyczących wybranej rasy).

- **Nie kupuj psa na giełdzie,** od handlarzy czy pośredników.
- **Osobiście obejrzyj miejsce, w którym odchowywane są szczenięta,** jeśli warunki higieniczne lub kondycja psów budzą twoje wątpliwości – zrezygnuj z zakupu i zgłoś to miejsce odpowiednim służbom.
- **Poproś hodowcę o pokazanie wyników badań rodziców,** jeśli w danej rasie jest to wymagane bądź zalecane (biodra, oczy, serce, ewentualnie inne, testy genetyczne na nosicielstwo itp.).
- **Domagaj się od hodowcy** pokazania protokołu przeglądu miotu.

ŻYCIE BEZ DOMU

Bezpańskie psy, zanim trafiły „na ulicę", do lasu czy zasiliły szeregi „psiej bandy", wałęsającej się po wsi, miały kiedyś jakiś dom. Pozbawione opieki właściciela, nawet najgorszego, tęsknią za namiastką bezpieczeństwa, jaką dawały dach nad głową i znajome otoczenie. Wywiezione w nieznane, porzucone na odludziu lub na ulicy, zdezorientowane i przestraszone, często padają ofiarą wypadków drogowych. Bezdomne zwierzęta głodne i osłabione, są wyjątkowo podatne na infekcje, zatrucia i pasożyty. W razie choroby nie mogą liczyć na pomoc weterynarza, skazane są na cierpienie i śmierć.

Największym zagrożeniem dla bezdomnych zwierząt są jednak źli ludzie, którzy zZnęcają się nad psami i kotami, zdarza się też, że wykorzystują je do eksperymentów medycznych lub jako żywą przynętę do tresowania psów zabójców.

W społecznościach wiejskich bezdomne psy są doskonale znane mieszkańcom i wzbudzają powszechną sympatię. Czasem dobrzy ludzie postawią im budę pod miejscowym sklepem lub świetlicą wiejską. Ich życie jest stosunkowo dobre, ale problem stanowi niekontrolowane rozmnażanie. Idealnie byłoby takie „niczyje, ale wspólne" psiaki wyłapać, poddać zabiegowi kastracji lub sterylizacji i wypuścić w tym samym miejscu.

W miastach współmieszkańcami blokowisk są wolno żyjące koty. Często za zgodą administracji i mieszkańców mają dostęp do piwnic lub specjalnych domków. W porównaniu do psów, zdolności prokreacyjne kotów są przeogromne. Dlatego niezwykle ważne jest, żeby nie poprzestać na dokarmianiu tych zwierząt, ale je wyłapywać i sterylizować. Oprócz właściwych urzędów, do których warto w pierwszej kolejności zwrócić się z prośba o sfinansowanie takiej akcji, istnieją dedykowane organizacje, współpracujące zarówno z samorządami jak i z lekarzami weterynarii.

Jak pomagać zwierzętom bezdomnym i wolno żyjącym?

- Reaguj, gdy widzisz zwierzę potrzebujące pomocy, bez względu na to jakiego jest gatunku. Zabierz je do weterynarza i skontaktuj się z organizacją pomagającą zwierzętom.
- Jeśli masz samochód, uzupełnij apteczkę o podręczny zestaw pierwszej pomocy dla zwierząt: koc, rękawice, składany transporter, smycz, obrożę, butelkę z wodą.
- Reaguj, gdy widzisz przemoc wobec zwierząt. Zadzwoń na policję lub straż miejską, poinformuj organizacje prozwierzęce.

- Otaczaj opieką zwierzęta bezdomne i wolno żyjące. Wystaw miskę z wodą i karmą dla kotów. Skorzystają z niej również ptaki, jeże i łasice.
- W porozumieniu z innymi mieszkańcami osiedla i za zgodą administracji, zapewnij wolno żyjącym kotom bezpieczne schronienie. Domek dla kotów można wykonać samemu. Postaraj się, aby był nie tylko bezpieczny, ale i estetyczny. To ułatwi zaakceptowanie takiej budowli w przestrzeni publicznej.
- Nie przyczyniaj się do wzrostu bezdomności. Jeśli nie jesteś hodowcą zrzeszonym w ZK, sterylizuj swoje zwierzęta i adoptuj, nie kupuj.
- Zostań wolontariuszem w organizacji pomagającej zwierzętom w potrzebie lub w schronisku dla zwierząt.
- Zorganizuj w swojej szkole, na uczelni, w domu kultury czy świetlicy wiejskiej prelekcję, pokaz filmowy, spotkanie z przedstawicielem organizacji zajmującej się zwierzętami.
- Mów głośno o prawach zwierząt. Czytaj książki i artykuły, zdobywaj wiedzę, by mieć argumenty podczas dyskusji.

Dlaczego zwierzęta trafiają do schronisk?

Najbardziej optymistyczny scenariusz to ten, gdy czworonóg oddalił się od swojego opiekuna i zgubił, trafił na ekopatrol i został odwieziony do najbliższej placówki. W tym czasie właściciel szukał swojego pupila i odnalazł go w schronisku. Niestety, częściej istnieją inne powody bezdomności. Psy i koty trafiają do schronisk, ponieważ nikt się nimi nie interesuje. Historia ogromnej większości pensjonariuszy jest podobna.

- Zwierzęta zostają porzucone przez opiekunów. Samotnie wałęsające się albo przywiązane w uczęszczanym miejscu, zostają wyłapane przez odpowiednie służby.
- Czworonogi mogą być odebrane w wyniku interwencji władz gminy, organizacji zajmującej się ochroną praw zwierząt (art.7 ust .3 u.o.z) albo inspekcji weterynaryjnej.
- Czasem właściciele sami odwożą niechciane zwierzę do schroniska. Jako przyczynę podają śmierć osoby, do której należało, nagłe wystąpienie silnej alergii na sierść, pojawienie się w rodzinie dziecka, o które pies czy kot stał się zazdrosny albo konieczność wyjazdu.

Pytany w formie ankiety lub bezpośrednio przez pracowników schroniska właściciel nie powie, że powodem takiej decyzji jest podeszły wiek psa lub uciążliwa choroba. Nikt nie przyzna się do błędów wychowawczych, jakie popełnił. Nie zdarza się też, by ktoś podał za przyczynę znudzenie się żywą zabawką albo, że uległ modzie na jakąś rasę, a ona właśnie przeminęła.

W niektórych schroniskach, na przykład w Krakowie, w placówce prowadzonej przez Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (KTOZ) znajduje się tak zwane *okno życia*. Miało ono być ratunkiem dla zwierząt, które ludzie porzucali. W praktyce stało się jednak furtką do

łatwiejszego pozbycia się niechcianego pupila, bez konieczności podawania przyczyn i kontaktu z pracownikiem schroniska.

Jak jest w schroniskach?

Pobyt w schronisku to traumatyczne przeżycie dla każdego zwierzęcia. Izolacja od opiekuna lub matki i przebywanie w nieznanym środowisku są powodem chorób psychosomatycznych wielu zwierząt.
Nawet najlepiej urządzone schronisko nie jest dobrym środowiskiem dla psa czy kota. Zwierzęta nie mają możliwości swobodnego poruszania się, zbudowania stabilnej więzi z człowiekiem, rzadko wychodzą na spacery. To znaczne ograniczenie możliwości zaspokojenia potrzeb. Dzięki rosnącej świadomości społeczeństwa i ustawodawcy, warunki w jakich przebywają zwierzęta stale się poprawiają. Literatura dotycząca opieki nad zwierzętami w schroniskach szczegółowo określa zasady ich przetrzymywania, przede wszystkim odwołując się do zapewnienia zwierzętom wysokiego poziomu dobrostanu.
Dobrostan to stan zdrowia fizycznego i psychicznego, osiągany w warunkach pełnej harmonii ustroju w środowisku życia zwierzęcia. Dobrostan opiera się na 5 filarach: wolności od głodu, dyskomfortu, bólu ran i chorób oraz stresu i lęku, a także zakłada wolność do wyrażania behawioru, czyli naturalnego dla gatunku zachowania. Warunki przetrzymywania, szczególnie w przypadku kotów, są istotnym czynnikiem wpływającym na jakość życia i poziom stresu. Dla kotów, które są zwierzętami terytorialnymi, kluczowe znaczenie ma wielkość przestrzeni, w której przebywają.

Alternatywą dla schronisk są domy tymczasowe.

Dom tymczasowy to miejsce, w którym zwierzęta przygotowywane są do adopcji, zdiagnozowane przez behawiorystę i przebadane przez lekarza weterynarii. W domu tymczasowym zwierzak może uwolnić się od stresu schroniskowego i zacząć funkcjonować w normalnym rytmie. Jeśli dom jest dobrze prowadzony i nieprzepełniony, zwierzęta mają codzienny kontakt z człowiekiem, wychodzą na spacery, bawią się i uczą podstawowych zasad zachowania. Domy tymczasowe to podstawa programu odpowiedzialnej adopcji „Adopciaki.pl".
Tak zwane mniejsze zło dla bezdomnych czworonogów stanowią niewielkie „przytuliska" prowadzone samodzielnie przez gminy lub osoby prywatne. Mając do wyboru podpisanie umowy z dużym schroniskiem (na wyłapywanie zwierząt i umieszczanie ich w placówce) albo stworzenie na swoim terenie miejsca, gdzie miałoby się pełną kontrolę, warto sprawdzić korzyści płynące z tej drugiej opcji.

Schroniska w Polsce według prawa

Opieka nad bezdomnymi zwierzętami, zapobieganie bezdomności i reagowanie na przypadki okrutnego traktowania należą do zadań

publicznych gmin. Obowiązki i kompetencje samorządu terytorialnego (rad gmin, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast) w tym zakresie, określają przepisy Ustawy o ochronie zwierząt z dn. 21 sierpnia 1997 r. oraz Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która mówi o obowiązku „ochrony przed bezdomnymi zwierzętami".

U.o.z. określa definicję legalnego schroniska, jest to: miejsce przeznaczone do opieki nad zwierzętami, spełniające warunki określone w ustawie z 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Szczegółowe wymagania weterynaryjne dla schronisk określa Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 23 czerwca 2004 r. Nadzór nad wszystkimi legalnie działającymi placówkami sprawuje Inspekcja Weterynaryjna.

Funkcjonowanie schronisk finansowane jest w większości przypadków ze środków samorządowych, ale często przy wsparciu osób prywatnych i organizacji pozarządowych.

Gminy mają sprawować opiekę nad bezdomnymi zwierzętami, jednocześnie sposób organizacji schronisk nie jest ściśle określony, dlatego mogą być one administrowane bezpośrednio przez samorząd, lub gminy mogą zlecać to zadanie innym podmiotom na zasadach komercyjnych.

Przestrzegania praw zwierząt przebywających w schroniskach pilnuje, już z własnej inicjatywy, wiele organizacji pozarządowych, fundacji i stowarzyszeń, w tym najstarsze Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które powstało w 1864 roku.

Schroniska w Polsce według statystyki
Polskie schroniska w statystyce

Inspekcja weterynaryjna to nie jedyna instytucja państwowa, która prowadzi monitoring i kontroluje działalność schronisk. Jako jednostki finansowane w większości z budżetu państwa, schroniska podlegają kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Poniższe wykresy pochodzą z raportu NIK z 2020 roku.

wykres 1. **Liczba psów i kotów w schroniskach**

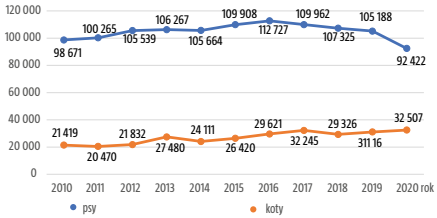

Wykres 1. Jak widać w ciągu dekady nie udało się znacząco obniżyć liczby psów trafiających do schronisk, natomiast kotów przybywa co potwierdza, że popularność ras, czy w tym przypadku gatunku, wiąże się ze wzrostem populacji, a to z kolei skutkuje pojawieniem się większej liczby zwierząt „niechcianych".

wykres 2. **Śmiertelność psów**

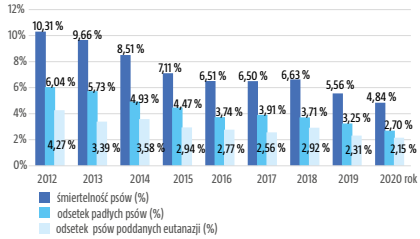

Wykres 2. Odsetek padnięć oraz eutanazji psów przebywających w schroniskach w latach 2010–2020, na pierwszy rzut oka wygląda optymistycznie, ale warto wiedzieć, że według NIK-u najniższa śmiertelność była i jest w schroniskach administrowanych przez gminy, a tych jest najwięcej i to one najsilniej wpływają na ogólny bilans,

wykres 3. **Śmiertelność kotów**

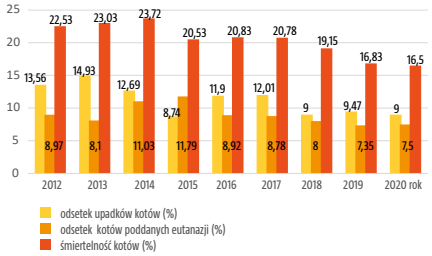

Wykres 3. Odsetek padnięć oraz eutanazji kotów przebywających w schroniskach w latach 2012–2020. Śmiertelność kotów w schroniskach od 2010 roku znacznie spadła, mimo że trafia do nich dużo więcej kotów niż przed dziesięcioma laty.

wykres 5. **Kastracje kotów**

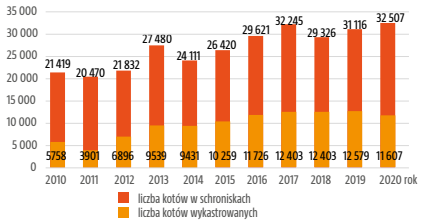

Wykres 5. Ilość wykonywanych zabiegów kastracji i sterylizacji na tle ogólnej liczby kotów przebywających w schroniskach w latach 2010–2020. Wykres pokazuje, że wykonuje się dwa razy więcej zabiegów, ale również, że w tym czasie liczba kotów wzrosła o jedną trzecią.

wykres 4. **Kastracje psów**

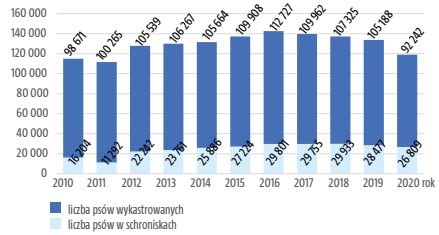

Wykres 4. Porównanie liczby psów wykastrowanych z ogólną liczbą psów przebywających w schroniskach w latach 2010–2020. Widać, że zabiegi wykonywane są częściej, mimo że psów jest mniej. W 2010 roku sterylizowano bądź kastrowano niecałe 16% pensjonariuszy schronisk, w 2020 roku było to 25%.

wykres 6. **Adpocje psów**

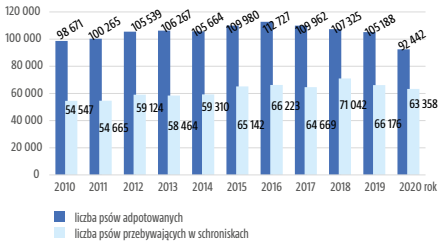

Wykres 6. Liczba psów adoptowanych w stosunku do wszystkich przebywających w schroniskach w latach 2010–2020. Wzrost liczby psów, którym udało się znaleźć dom i jednocześnie spadek ich ogólnej liczby w schroniskach oznacza nie tylko, że ludzie adoptują ze schronisk częściej niż przed dziesięcioma laty, ale również rzadziej oddają do nich zwierzęta.

wykres 7. **Adpocje kotów**

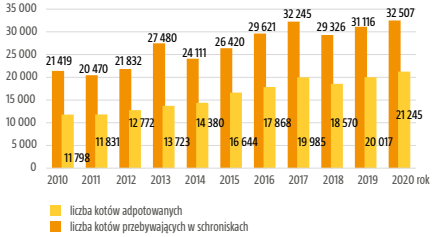

Wykres 7. Liczba kotów adoptowanych w stosunku do przebywających w schroniskach w latach 2010–2020. Podobnie jak w przypadku sterylizacji i kastracji, mimo że dwukrotnie wzrosła liczba kotów adoptowanych, to ich ilość w schroniskach wydaje się rosnąć jeszcze szybciej.

Jak widać, jest bardzo wiele do zrobienia. Ilość zwierząt trafiających do schronisk jest ogromna, a poziom adopcji niezadowalający. Zabiegi kastracji i sterylizacji są nadal wykonywane zbyt rzadko, mimo że w warunkach schroniskowych oprócz wiadomych korzyści, usprawniałyby pracę.

Jak pomóc zwierzakom w schroniskach?

Należy pamiętać, że opieka nad schroniskami to zadanie własne gmin. Jednocześnie każdy człowiek, w miarę swoich możliwości, może pomagać zwierzętom na wiele różnych sposobów.

- **Wolontariat.** Jeśli kochasz zwierzęta i masz odpowiednią ilość wolnego czasu, zgłoś się do schroniska w Twojej miejscowości. Fundacje i organizacje społeczne, zajmujące się bezdomnymi zwierzętami, chętnie przyjmują na dłużej osoby, które chcą pomóc ich podopiecznym. W zależności od specyfiki placówki, wolontariusze zajmują się karmieniem psów i kotów, ich pielęgnacją, wyprowadzaniem na spacery. Prowadzą również zbiórki pieniędzy i karmy dla zwierząt, organizują festyny charytatywne i promują adopcję swoich podopiecznych.
- **Wirtualna adopcja.** Jest to rodzaj pomocy finansowej dla osób, które nie mogą przygarnąć psa czy kota, ale chcą dołożyć cegiełkę wsparcia dla konkretnego zwierzaka. Ta forma pomocy zakłada comiesięczne wpłaty określonej sumy na rzecz wirtualnego podopiecznego.
- **1%podatku i wpłaty pieniężne na konta schronisk dla zwierząt.** Jeżeli chcemy wspomóc schronisko, fundację pomagającą zwierzętom w potrzebie, warto przekazać konkretnej placówce 1% podatku. Nas to nic nie kosztuje, a osobom zarządzającym schroniskiem może pomóc w utrzymaniu dobrego stanu budynku i stworzeniu bardziej przyjaznych warunków dla zwierzaków.
- **Wspieranie i organizowanie zbiórek.** Podaruj dla schroniska dobrej jakości karmę dla zwierząt, koce, budę lub słomę. Przydadzą się również smycze, kagańce szelki i zabawki. Odwiedź placówkę, której chcesz pomóc, dowiedz się, co jest najbardziej potrzebne i przekaż dary osobiście.
- **Stwórz dom tymczasowy.** Skontaktuj się z organizacjami propagującymi odpowiedzialną adopcję. Dowiedz się, czy możesz stworzyć u siebie dom tymczasowy, stać się rodziną zastępczą dla zwierzaka, który potrzebuje azylu.
- **Adopcja.** Adoptując zwierzę ze schroniska, ratujesz mu życie. ¼ zwierząt w polskich schroniskach umiera. Przygarnięcie psa lub kota to najwspanialsza forma pomocy czworonogom skrzywdzonym przez człowieka.

Jak uniknąć nieudanej adopcji?

Adopcja psa ze schroniska nie zawsze wiąże się wyłącznie z przyjemnymi doświadczeniami. Większość zwierząt nie stwarza problemów, ale potrzeba czasu na nawiązanie z nimi więzi, nauczenie podstawowych zasad zachowania i przyzwyczajenie do rytmu dnia. Zwykle pełna adaptacja psa trwa około pół roku.

Z kotem jest trudniej, ponieważ dla niego najważniejsze jest terytorium, nie relacja. Dlatego, przed wprowadzeniem kota do nowego miejsca trzeba przestrzegać określonych zasad. Na początku udostępnia się kotu jedno pomieszczenie, w którym znajdują się miski, bezpieczna kryjówka, kuweta. Trzeba dać mu czas aż oswoi się z sytuacją. Kot powoli zacznie rozszerzać swoje terytorium, ale musi mieć szansę powrotu do kryjówki. Można proponować mu zabawy i zachęcać do kontaktu, jednak nie na siłę.

Zanim zdecydujesz się na adopcję, powinieneś odwiedzić schronisko lub tak zwany dom tymczasowy. Zapoznaj się z psami, zanim ostatecznie wybierzesz jednego z nich. Wspólny spacer

i podanie jedzenia to absolutne minimum. Obecnych opiekunów zapytaj:

- Jak zwierzę zachowuje się na spacerach?
- Jaki ma stosunek do dzieci, innych psów czy kotów?
- Czy na coś choruje?
- Przed adopcją powinieneś przemyśleć również kwestie finansowe. Opłaty adopcyjne, ewentualne koszty szkoleń, a także implikacje długoterminowe: codzienne żywienie i pielęgnacja, koszty szczepień, odrobaczenia, opieki weterynaryjnej w razie choroby i wydatki związane z opieką w czasie wyjazdów, na przykład hotel dla psów.
- Decydując się na psa po przejściach upewnij się, że jesteś gotowy poświęcić mu dużo czasu i cierpliwości. Sprawdź oferty szkoleń, poproś behawiorystę o pomoc.
- Adoptując kota pamiętaj, że jest to indywidualista, który nie dąży do bliskiego kontaktu z człowiekiem. Jeśli masz małe dzieci, dobrze się zastanów, czy będą w stanie uszanować kocie zwyczaje.

Co warto wiedzieć na temat adopcji?

- Zwierzaka można przygarnąć, korzystając z pomocy fundacji lub domu tymczasowego. Uzyskamy tam wiele informacji na temat charakteru, zdrowia i ewentualnych problemów czworonoga. Są także organizacje zajmujące się konkretną rasą lub typem psów. Na ich stronach zazwyczaj można znaleźć ogłoszenia wraz ze szczegółowym opisem podopiecznych.
- Prawie we wszystkich schroniskach osoby starające się o adopcję zwierzaka muszą wypełnić ankietę przedadopcyjną. Zawiera ona pytania dotyczące naszego trybu życia, wyjazdów, liczby domowników itd. W oparciu o te informacje pracownicy pomogą wybrać odpowiedniego psa.

Korzyści z adopcji dorosłych zwierząt

Większość ludzi marzy o posiadaniu młodego zwierzęcia, ponieważ maleństwa są takie urocze i pocieszne. Jednak okres dzieciństwa trwa krótko. Warto dać szansę także zwierzętom, które już z niego wyrosły. Dorosłych czworonogów jest w schroniskach znacznie więcej niż młodych, a ich szanse na nowe życie z wiekiem maleją.

Dobrze wiedzieć, że zarówno psy, jak i koty z wiekiem zyskują wiele zalet:

- nie załatwiają potrzeb w domu, nauczone są robić to na dworze lub do kuwety,
- nie ząbkują, więc nie gryzą mebli, butów, ścian,
- ich reakcje na inne zwierzęta i ludzi są poznane i przewidywalne,
- dojrzałe psy zazwyczaj nie są tak absorbujące jak młode zwierzęta,
- psy nie wymagają już lekcji chodzenia na smyczy i często znają podstawowe komendy.
- **większość chorób genetycznych, jeśli nie wystąpiły, to już się nie pojawi,**
- dorosłe zwierzęta zakończyły już wzrost, właścicieli nie zaskoczą wady ich budowy, które ujawniają się podczas rozwoju,
- według wielu behawiorystów zmiana zachowania psa dorosłego jest łatwiejsza niż szczeniaka, ponieważ przeszedł on już okres dojrzewania i burzy hormonów.
- Adopcja dorosłego psa nie musi być trudniejsza od adopcji młodego. Zwierzak może mieć wpojone złe nawyki, ale każde zachowanie można zmienić. Szczeniaka zwykle łatwiej ułożyć, jednak jeśli nie znamy jego pochodzenia, nigdy nie mamy pewności, z czym przyjdzie nam się zmierzyć. W przypadku kotów jest podobnie, z wiekiem tylko przybywa im zalet.

LISTA ORGANIZACJI POMAGAJĄCYCH ZWIERZĘTOM BEZDOMNYM

Na terenie całego Kraju funkcjonują towarzystwa, fundacje i stowarzyszenia, których celem jest pomoc zwierzętom w potrzebie. Część z nich współpracuje z gminami i swym działaniem obejmuje zwierzęta bezdomne z ich terenu. Prowadzą schroniska i domy tymczasowe, albo w ramach wolontariatu zajmują się leczeniem, sterylizacją i znajdowaniem domów dla bezdomnych i wolnożyjących psów i kotów. Są organizacje nastawione na pomoc zwierzakom odebranym w wyniku interwencji od ludzi, którzy się nad nimi znęcali. Inne skupiają się na konkretnej rasie, tylko na małych psach albo tylko na kotach. Można zwrócić się do nich, gdy sami chcemy się włączyć w jakąś formę pomocy, albo gdy sytuacja jakiegoś zwierzęcia wymaga natychmiastowej reakcji. Zamieszczona poniżej lista organizacji dotyczy województwa Mazowieckiego, zachęcam do zapoznania się z ich działalnością, a także do odszukania innych działających lokalnie, których aktywność przyczynia się do polepszenie sytuacji bezdomnych zwierząt.

- **Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami**, schronisko w Celestynowie. Celestynów, tel. 227897061
- **Fundacja Zwierzęca Polana**, Warszawa, tel. 721225111
- **Fundacja SOS Bokserom**, Warszawa, tel. 798180888
- **Fundacja Przytulisko Znajdki** koło Radzymina, Tłuszcz, tel. 664821160
- **Fundacja dla Szczeniąt Judyta**, Nowa Sucha, tel. 795890890
- **Fundacja Bezdomniaki**, Warszawa, tel. 666345888
- **Fundacja Azylu Koci Świat**, Nasielsk, tel. 603651833
- ***Zwierzaki z Mińska***, wolontariusze działający w ramach fundacji VIVA, Mińsk Mazowiecki
- **Bojkot Fundacja Obrony Zwierząt**, Warszawa, tel. 693398106
- **Fundacja na rzecz Ochrony Praw Zwierząt Kundelek**, Iłów, tel. 798267534
- **TEMPL**, schroniska dla zwierząt bezdomnych, porzuconych i zagubionych, Długa Szlachecka, tel. 729831436 / Sulejówek, tel. 72974964
- **Fundacja dla Zwierząt Animal G(h)ost**, Gostynin, tel. 607599566
- **Fundacja Tymczasowa Kanapa**, Sulbiny, tel. 606955895
- **Kocia Strefa Adopcyjna**, Zielonka, tel. 512136432
- **Fundacja SOS dla Jamników,** Warszawa, tel. 507735732
- **Stowarzyszenie Mopsy w Potrzebie**, Warszawa, tel. 516218007
- **Fundacja Koty z Grochowa**, Warszawa tel. 691668044
- **Specjalistyczna Jednostka Ratownictwa Weterynaryjnego**, Warszawa, ul. Chmielna tel. 666333525
- **Fundacja Przyjaciele Braci Mniejszych**, Nowy Dwór Mazowiecki, tel. 506403514
- **Fundacja Schronisko w Józefowie**, Legionowo, tel. 694642098

Najważniejsze akty prawne

U.o.z. (z dn. 21.08.1997 r.), art. 1:
Zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie ochronę i opiekę.
Art. 3. Organy administracji publicznej podejmują działania na rzecz ochrony zwierząt, współdziałając w tym zakresie z odpowiednimi instytucjami i organizacjami krajowymi i międzynarodowymi.
Art.4. Ilekroć w ustawie jest mowa o:
ust. 2. „humanitarnym traktowaniu zwierząt" – rozumie się przez to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia, zapewniające mu opiekę i ochronę;
ust. 7. „okrutnych metodach w chowie lub hodowli zwierząt" – rozumie się przez to działania lub zaniechania człowieka prowadzące w sposób oczywisty do zmian patologicznych w organizmie zwierzęcia (somatycznych lub psychicznych) (...);
ust 11. „rażącym zaniedbaniu" – rozumie się przez to drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm postępowania ze zwierzęciem, a w szczególności w zakresie utrzymywania zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie;
ust. 15. „właściwych warunkach bytowania" – rozumie się przez to zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku.
Art. 5. Każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania.
U.o.z. rozdz. 2 Zwierzęta domowe
Art. 9.1. Kto utrzymuje zwierzę domowe, ma obowiązek zapewnić mu pomieszczenie chroniące je przed zimnem, upałami, opadami atmosferycznymi, z dostępem do światła słonecznego, umożliwiające swobodną zmianę pozycji ciała, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody.
Art. 9a. (dotyczy postępowania ze zwierzętami bezpańskimi) Osoba, która napotyka porzuconego psa lub kota, w szczególności pozostawionego na uwięzi, ma obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub policję.
Art. 10a 1. Zabrania się:
1) wprowadzania do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach;
2) prowadzenia targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych;
3) wprowadzania do obrotu psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli.
Ust. 2. Zabrania się rozmnażania psów i kotów w celach handlowych.
Zakaz, o którym mowa w ust. 2, nie dotyczy hodowli zwierząt zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów.
Art. 10b. 1. Zabrania się nabywania:
1) zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach;
2) psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli.
Ust. 2. Zakaz, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, nie dotyczy nabycia psów i kotów od podmiotów prowadzących schroniska dla zwierząt oraz organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.
Art. 11.1. Zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin,
11.3. Zabrania się odławiania zwierząt bezdomnych bez zapewnienia im miejsca w schronisku dla zwierząt, chyba że zwierzę stwarza poważne zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt.
Art. 11.4. Organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą zapewnić bezdomnym zwierzętom opiekę i prowadzić schroniska dla zwierząt, w porozumieniu z właściwymi organami samorządu terytorialnego.

Jezioro Zegrzyńskie.info

Mazowsze dla organizacji pozarządowych

ZALEW ZEGRZYŃSKI

Mazowsze. serce Polski

„Poradnik przyjaciela kota i psa, czyli jak zapobiegać bezdomności zwierząt" został opracowany i wydany przez Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju Zalewu Zegrzyńskiego w 2022 roku. Operacja współfinansowana przez Województwo Mazowieckie w konkursie „Opieka nad bezdomnymi zwierzętami w tym: zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie im opieki; zmniejszenie niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt, w szczególności psów i kotów; edukacja mieszkańców w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt, odpowiedzialnej i właściwej opieki nad zwierzętami, konieczności ich kastracji oraz adopcji zwierząt bezdomnych, znakowania i rejestracji psów".